

Yeah Yeah (Aspiratio Diss)

Białas

Yeah, yeah...

Tu tak się lamusów je...

To policjanci są, daję ci słowo

Bo nawet jak ich diss dziś wjechał do sieci

Chłopaku to z prędkością patrolową

Yeah, yeah...

Tu tak się lamusów je...

To policjanci są, daję ci słowo

Bo nawet jak ich diss dziś wjechał do sieci

Chłopaku to z prędkością patrolową

Śliwka ty byłeś zesrany jak pizda, ciągle zajęty przełykaniem śliny
Na stronę to ty mnie wzięłeś jedynie, jak pisałeś w domu te chujowe rymy
Prosiłeś chłopaków z Miejskiego Sortu, by zapytali się co to za sprawa
Wyszedłeś dopiero wtedy jak ci przekazali parowo, że chcemy pogadać
Potem szeptałeś coś do ochroniarza i najechały się pały po chwili
Coś nawijałeś, że my to banany i dziwisz się skąd wokół tyle goryli?
Mogłem tam kurwo połamać cię z nimi i bez nich, więc mi podziękuj za litość
Pytam się króciaka o co mu chodzi, on że nie podoba mu się Beezy Vuitton
To że nawijam, że jestem grą, że można się wieźć, ale bez przesady
Miał nawet nie dyskutować, co, a nagle gada, już nie chce zadym
Miałeś mnie od razu walić bez gadki, mówię to dawaj wyjdziemy załatwić
Nawet nie zdjęąłeś tych oksów ze stacji, by nie patrzeć w oczy, bo dostałeś s
raczki, cioto

Yeah, yeah...

Tu tak się lamusów je...

To policjanci są, daję ci słowo

Bo nawet jak ich diss dziś wjechał do sieci

Chłopaku to z prędkością patrolową

Yeah, yeah...

Tu tak się lamusów je...

To policjanci są, daję ci słowo

Bo nawet jak ich diss dziś wjechał do sieci

Chłopaku to z prędkością patrolową

SB Maffija zabija, aspirant przemija, bo właśnie mu strzelam w łeb
W chuju masz tych, co się śmieją, że kserujesz Rycha? DJa Decksa też?
Naprawdę wierzysz, że mówił to w żartach, śmieszny półraperze na pełen etat
Sprawdziłem twoje najnowsze płyty, ty, powinny wyjść na kasetach
Weź mi nie pierdol o skillach ty tępą dzieciaku, bo od lat zasilałm czołówkę
Kumple niech jeszcze z dwa lata poćwiczą stylówkę i mogą mi przysłać demówkę
Banda pajacy, wzięliście jeszcze jednego, no bo nie możecie dać rady
Nic nie kumacie barany, łatwiej byłoby wytłumaczyć kobiecie zasady
Wracając do Warsaw Challenge, to było w chuj ludzi, co kawałek miałeś ich gr
upkę
I skąd niby powiedz lamusie wiedziałeś, którzy z nich to są moi kumple, co
I przewiń Bandurce, że tym razem ja go wydzwonię, jak będę se otwierał burde
1
Odpalaj fotkę, co z tobą wrzuciłem i patrz lepiej kurwo jak przerósł cię suk
ces, bang

Yeah, yeah...

Tu tak się lamusów je...

To policjanci są, daję ci słowo

Bo nawet jak ich diss dziś wjechał do sieci
Chłopaku to z prędkością patrolową

Yeah, yeah...

Tu tak się lamusów je...

To policjanci są, daję ci słowo

Bo nawet jak ich diss dziś wjechał do sieci

Chłopaku to z prędkością patrolową